Rok VIII
Nr.6/319
Stockholm,dnia 8 lutego 1947 roku

Na prawach rękopisu

WIADOMOŚCI POLSKIE

Niezależny tygodnik informacyjny

BAJRAT BIERUTA

Gdy jeszcze przed pół rokiem pisaliśmy,że reżimy totalitarne posiadają swój niezłomny kierunek rozwojowy i że polscy komfaszyści,będąc przy władzy muszą doprowadzić Polskę do przekształcenia się w 17-ą republikę sowiecką,ludzie naiwni usiłowali oszukiwać samych siebie : Nie odważą się,Europa,traktaty,przyrzeczenia...Gdy pisaliśmy,że etapem w kierunku całkowitej sowietyzacji będzie wprowadzenie monopartii,za czym dopiero przyjdą kołchozy - trudno było wielu ludziom uwierzyć.

I oto stało się.Rządy monopartyjne zostały w Polsce zrealizowane. "Wybrano" sejm,w którym zasiadają przedstawiciele tylko jednej partii (i 27 ludowców,którym niewiadomo poco przydzielono mandaty).Nie warto tracić słów na omawianie "metod" wyborczych.Takie wyniki,gdzie 94% ludności głosowało jednomyślnie na jedną partię znamy już z III Rzeszy i Rosji.A z drugiej strony wiemy,że nie istnieje kraj zamieszkały przez normalnych ludzi,w którym wszyscy obywatele mają jednakowe nastawienie. Zdarza się to czasem - ale w stadzie owiec.

"Sejm",który w Warszawie już ochrzczono "Bajratem Bieruta" zebrał się 4 lutego na pierwsze posiedzenie i wybrał marszałkiem Kowalskiego,ministra **kultury**.Posłowie złożyli ślubowanie,wszystko jak w prawdziwym sejmie,a nawet poseł Szymaniak z komunistycznego SL. postawił wniosek,by do ślubowania dodać słowa:"Tak mi dopomóż Bóg".Nie wiadomo czy miały to być drwiny,czy bluźnierstwo z premedytacją.W każdym razie bluźnierczą poprawkę przyjęto 210 głosami przy 200 wstrzymujących się (czytaj bojących się).Z kolei wybrano prezydentem Bieruta 408 głosami i wreszcie przystąpiono do obrad nad "małą konstytucją",dziwolągiem,o którym piszemy na innym miejscu.

Co robi w tym towarzystwie Mikołajczyk ze swymi dwudziestu paru towarzyszami - trudno zgadnąć.Komitet Wykonawczy PSL postanowił wycofać swych ministrów z rządu.Złożyli oni dymisję,uprzedzając o 48 godzin fakt, kiedyby im dymisję dano.Tworzy się bowiem nowy gabinet,w którym misję premiera powierzono Cyrankiewiczowi (jak to zresztą przewidywaliśmy w numerze "Wiadomości Polskich" z 11 stycznia b.r.)

Mikołajczyk stracił wszelkie znaczenie dla reżimu do tego stopnia, że jak się wyraził jeden z dygnitarzy komunistycznych:"Nawet go aresztować nie warto."Przegrana Mikołajczyka jest jednocześnie klęską wszystkich nadziei,jakie pokładał w nim ogół.Ludność Polski popierała Mikołajczyka i w 90 procentach głosowała na niego nawet w ostatnich wyborach,choć

było już jasne,że wszystkie jego rachuby i nadzieje zostały przekreślone."Nie można walczyć kartką wyborczą przeciw pałce i kastetowi" - są to własne słowa Mikołajczyka - szkoda tylko,że przyszedł do tego wniosku poniewczasie.

Jeśli teraz ludność wiejska zacznie zapisywać się masowo do SL., zaś ludność miejska do PPR,nie trzeba będzie się temu dziwić.Przynależność do PSL jest rzeczą niebezpieczną,ludzie chcą żyć,a trudno domagać się bez końca ponoszenia bezcelowego ryzyka.

"MAŁA KONSTYTUCJA"

Jak wiadomo z oświadczeń urzędowych reżimowców,Polacy nie dorośli do "dużej konstytucji",więc dostaną narazie "małą",t.j. taką która pozwoli rządowi robić co mu się podoba.

W "Głosie Ludu" ukazał się artykuł,podający jak ta "konstytucja" ma wyglądać.Podajemy te wywody w streszczeniu.Nie potrzeba nawet komentarza,by zorjentować się jak"wygodnie"mają zamiar komuniści rządzić.

Oto co pisze "Głos Ludu":

..Mała konstytucja nie może zawierać zasadniczych linij ustrojowych, gdyż to należy do przyszłej wielkiej konstytucji,która będzie opracowana przez Sejm.Musi natomiast uregulować tymczasowo stosunek między sejmem,rządem i prezydentem.Ponieważ ciężka machina sejmowa nie może nadążyć za szybkim tempem,które narzucają przejściowe warunki,pewne uprawnienia muszą być przekazane rządowi.Pełnomocnictwa udzielone rządowi muszą jednak podlegać kontroli parlamentarnej.Do tego celu potrzebne jest utworzenie specjalnego ciała nadrzędnego,które z ramienia sejmu będzie kontrolowało użytek,jaki rząd uczyni z otrzymanych pełnomocnictw.Mała konstytucja będzie w pierwszym rzędzie miała za zadanie tę sprawę.

Wszystko jest tu powiedziane:pełnomocnictwa,przekazanie uprawnień parlamentu rządowi (poco więc wybierano parlament?) i "ciało nadrzędne".Będzie to oczywiście dotychczasowe Prezydium KRN,które zostanie zachowane.Jednak ta "mała konstytucja" nie wspomni napewno o jeszcze jednym "ciele nadrzędnym",t. j.o "tajnym komitecie politycznym" rządzącym Polską - z panami Bermanem i Mincem na czele,nie mówiąc już o ciele "najnadrzędniejszym",jakim jest jego ekscelencja ambasador miłościwie nam panującej Matuszki Rasiji.

NOWY GABINET

W piątek ogłoszona została lista nowego gabinetu pod przewodnictwem Cyrankiewicza.Nowy premier jest indywidualnością wybitną i t.zw. człowiekiem silnym.Pobyt w Oświęcimiu wyrobił w nim kult siły i przekonanie o skuteczności przemocy.Rosja jest od nas wielokrotnie silniejsza, stosuje przemoc,więc nie ma sensu buntować się,lecz należy ratować co się da w istniejących warunkach.To samo rozumowanie doprowadziło Cyrankiewicza do zgody na pakt listopadowy z PPR-em i na zlanie się PPS z komunistami.Premierostwo jest nagrodą przedewszystkim za ten układ.

Inne zmiany w łonie gabinetu przedstawiają się następująco:wicepremier - Gomółka,min.spr.zagr. - Modzelewski,który i tak dotychczas kierował tym ministerstwem,zaś jego poprzednik Rzymowski został ministrem bez teki.Również tytuł ministra bez teki otrzymał Dąbrowski.Na miejsce Kiernika ministrem administracji został Osóbka-Morawski.Radkiewicz pozostał oczywiście w Bezpiece,a Żymirski w wojsku.Pozatym do gabinetu wchodzi Putek i Michejda,prezes Str.Pracy.Razem gabinet liczy 15 ministrów.

Do jakiego stopnia opinia zagraniczna uważa te zmiany za nieistotne,świadczy forma w jakiej podało je radio szwedzkie:"W Polsce utworzono nowy gabinet.Piętnaście ministerstw podzielili między siebie komuniści i socjaliści."

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Rokowania o ustalenie statusu dla Niemiec

Konferencja,która rozpocznie się dn.10 marca b.r. w Moskwie jest starannie przygotowywana zarówno na Wschodzie jak na Zachodzie.Anglosasi dążą do jaknajszybszego ekonomicznego zjednoczenia zachodnich zon okupacyjnych.Przeprowadzona została ostatnio reforma walutowa,importowano duże ilości żywności z Ameryki w celu utrzymania racyj żywnościowych oraz przeprowadza się na wielką skalę przebudowę przemysłu reńsko-westfalskiego,mającą na celu poddanie tego przemysłu efektywnej kontroli Anglosasów. Sowiety uważają te działania za akt jednostronny,sprzeczny z § 14 umowy poczdaskiej.Stoją one na stanowisku,że wszelkie reformy gospodarcze muszą zachodzić w warunkach "demokratyzacji" Niemiec,t.j.po przeprowadzeniu radykalnych reform,z tym oczywiście,że pojęcie "demokracji" interpretowane jest na sposób sowiecki.Według opinii rosyjskiej przeprowadzane w Niemczech zach. zmiany gospodarcze stoją na przeszkodzie do przyszłej unifikacji Niemiec.Zamiarem Rosji jest raczej rozciągnąć system polityczno-gospodarczy stworzony w zonie sowieckiej na całe Niemcy i w ten sposób stworzyć jednolite Niemcy podporządkowane pośrednio partii komunistycznej.Anglosasi zapatrują się na tę sprawę odwrotnie.Walka między tymi dwoma punktami widzenia zapowiada się jako badzo ostra.W kołach poinformowanych utrzymują,że rządy angielki i amerykański mają na wypadek fiasca konferencji konferencji moskiewskiej wygotowany plan wolnego państwa zachodnio-niemieckiego,z konstytucyjnym rządem,parlamentem,przedstawicielstwem zagranicznym i ze stolicą we Frankfurcie nad Menem.

Sytuacja w Palestynie

Sytuacja w Palestynie uległa dalszemu zaostrzeniu.Władze brytyjskie postanowiły ewakuować cywilną ludność angielską z uwagi na niebezpieczeństwo,jakie zagraża ze strony terorystów żydowskich.Rokowania o przeprowadzenie rozgraniczenia strefy żydowskiej i arabskiej prowadzone w Londynie utknęły na martwym punkcie.Przewiduje się,że Angla dokona tego rozgraniczenia wbrew Żydom i Arabom i weźmie tym samym na siebie obowiązek utrzymania powstałego stąd stanu rzeczy przy pomocy siły.

Żądania czechosłowackie

Rząd czechosłowacki złożył memorandum Radzie Ministrów Spraw Zagr. 4 mocarstw,przygotowującej główne elementy do porozumienia na marcowej konferencji w Moskwie.W memorandum rząd czechosłowacki postawił żądanie brania udziału w permanentnej komisji kontroli Niemiec w sprawach dotyczących Czechosłowacji.Poza szerszymi żądaniami co do denacyfikacji Niemiec,reform gospodarczych i t.p. - identycznymi zresztą z żądaniami sowieckimi - Czechosłowacja żąda pełnych praw do wolnych stref w portach Hamburga i Bremy,tranzytu kolejowego do tych portów,wolnej żeglugi dla statków czeskich na Renie,Elbie i niemieckiej części Dunaju oraz korzystania z tranzytu telekomunikacyjnego przez Niemcy.Z żądań tych wynika, że Czechosłowacja ma zamiar posiadać własną flotę na morzu północnym - co oznaczałoby poważne wzmocnienie wpływów bloku sowieckiego na morzach północnej Europy.

Redukcja sił okupacyjnych USA w Niemczech

Amerykanie wycofali z Europy całe lotnictwo bombowe.Obecnie siły lotnicze USA liczą 30.000 ludzi,800 samolotów bojowych i 150 transportowych.Te siły stacjonujące w Niemczech mają być w najbliższym czasie zmniejszone do 9000 ludzi,100 samolotów bojowych i 75 transportowych.

Demobilizacja wojsk sowieckich

Z obszarów kontrolowanej przez Sowiety części Europy ma być wycofanych w bliskim czasie 20 dywizyj na ogólną liczbę 60 stacjonowanych wg oficjalnych danych sowieckich pomiędzy Elbą i Adriatykiem z jednej,a granicą rosyjską z drugiej strony.W Sowietach ogłoszono nową,piątą demobilizację.Nie dotyczy ona jednak wojsk stacjonowanych w samej Rosji i na Dalekim Wschodzie.

Prosimy naszych Czytelników o wpłacanie prenumeraty za dwutygodnik "ZNAK" bezpośrednio na adres redakcji "Znaku",Lund Kiliansgatan 9.

WIERNOPODDAŃCZA RUTYNA

Gen.Paszkiewicz,który wsławił się krwawą pacyfikacją w białostockim wybrany został na posła z listy blokowej.Przed wyborami opublikował broszurę p.t."Dlaczego kandyduję z listy Nr.3".Broszurę tę przedrukowało "Życie Warszawy".

Oto wyjątek "listu otwartego" reżimowego generała:

"Pierwsze co mnie uderzyło w Polsce,to atmosfera panująca w kraju,atmosfera tak różna od tej jaka panowała na emigracji.Czułem się jak człowiek,który za długo przebywał w zaduchu i nagle wyszedł na świeże powietrze,..Fakty przekonały mnie,że Obóz Demokracji,Obóz Reformy prowadził Polskę po słusznej drodze.Służyłem Polsce jak umiałem najlepiej i dziś jestem przekonany,że stając zdecydowanie w szeregach Obozu Demokratycznego służę Polsce i służę jej dobrze..."

Gen.Paszkiewicz posiada rutynę w ogłaszaniu wiernopoddańczych enuncjacyj.Po maju 1926,gdy Paszkiewicz (wówczas pułkownik) daremnie czekał na awans - również ogłosił list w prasie,w którym kajał się ze swych "przedmajowych" błędów.

O PANOWANIE NAD SWIATEM

Dwa istniejące dziś źródła sił polityczno-militarnych decydujących o losach świata:USA i Sowiety stykają się na szerokim froncie interesów jedynie we wschodniej Azji.Nam,Europejczykom trudno to jest zrozumieć i nie możemy odzwyczaić się od myśli,że to nie na naszym kontynencie rozstrzygają się przyszłe losy świata.Niemniej nie ulega kwestji,że główna rozgrywka polityczna nie zachodzi już w Europie,lecz centrem jej stały się conajmniej od dwu lat Chiny.

Chiny są największym na świecie skupieniem surowców i rąk roboczych.Kto potrafi uruchomić te potencjalne siły - ten będzie panem świata. USA pcha do Chin olbrzymie kapitały,Sowiety zaś,wychodząc z założenia,że kapitał może być z powodzeniem zastąpiony przez drut kolczasty - popychają tam posłusznych Kremlowi komunistów chińskich.

Na wiosnę 1945 Chinom groziła zupełnym podbiciem i skomunizowaniem nowoczesna,wspaniale uzbrojona w dostarczony Rosji na walkę z Niemcami sprzęt półmilionowa komunistyczna armia chińska.Armia Kuomintangu pod dowództwem Czang - Kai - Sheka,aczkolwiek liczniejsza,była źle uzbrojona i słabsza.USA zaangażowane wówczas w walce z Japonią nie spuszczało jednak z oka kluczowych obszarów Chin.Już dwa lata temu w Ameryce orientowano się czym grozi skomunizowanie Chin i zlanie się ich w jeden wielki organizm gospodarczy z Rosją.Niebezpieczeństwo japońskie wydawało się przy tym dziecinną zabawką.Bomby atomowe,które padły na Hiroshimę i Nagasaki nie były tylko wymierzone przeciwko Japonii.Uratowały one także Chiny od inwazji komunistycznej.Sowiety po kapitulacji Japonii i okupowaniu jej przez Amerykan zrozumiały,że nie znajdują się już sam na sam z osłabionym olbrzymem chińskim.Potęga amerykańska ostatecznie przeskoczyła Pacyfik i znalazła się pod bokiem chińskiej armii komunistycznej.Właściwie wielka gra na Dalekim Wschodzie zaczęła się dopiero po wyeliminowaniu jej głównego dotychczasowego partnera - Japonii.

Sowiety zmuszone zostały do daleko idących zmian w swych planach. Armia komunistycznych Chin znalazła naprzeciw siebie nietyle źle uzbrojone i wygłodzone oddziały Kuomintangu - ile Wojskową Misję Amerykańską z gen.Marshallem na czele.Już samo postawienie przez USA b.szefa sztabu armii amerykańskiej na czele tej misji świadczy dostatecznie jak wielkie jej przypisywano znaczenie.Misja ta miała doprowadzić do zgody w Chinach. Trwała ona przeszło rok i nie dała wyników.Natomiast gen.Marshall zdobył dla USA rzecz bezcenną,mianowicie czas.Czas,w którym armia Kuomintangu została uzbrojona przez USA,a wpływy amerykańskie utrwalone.Czang - Kai --Shek otrzymał pożyczkę w wysokości 800 milionów dolarów w najnowocześniejszym,tanio oszacowanym sprzęcie wojennym.Tysiące amerykańskich instruktorów w ciągu roku przekształciło armię Kuomintangu w efektywną siłę zbrojną.Pozatym zawarty w listopadzie 1946 amerykańsko-chiński traktat handlowy dał obywatelom amerykańskim w Chinach tesame prawa,jakie mają Chińczycy.Pacyfik stał się de facto wewnętrznym morzem amerykańskim.

Ta zmiana sytuacji była niejako produktem ubocznym pokojowej misji politycznej gen.Marshalla.W oczach świadomych Amerykan gen.Marshall mimo pozornego niepowodzenia swej misji - świetnie zdał w Chinach egzamin na ministra spraw zagranicznych USA.Że egzamin ten odbył się w Chinach - nie jest przypadkiem.Zdarza się,że student powraca do tejsamej sali już jako profesor.

Sowiety jednak nie zrezygnowały ze swych planów w stosunku do Chin.Będąc w tym szczęśliwym położeniu,że nie potrzebują się uciekać do

pomocy Czerwonej Armii, aby poddać pod swą kontrolę polityczną całe kraje i państwa - uruchomiły swój potężny aparat formalnie tylko zlikwidowanego Kominternu, aby pokrzyżować plany amerykańskie. Setki zdolnych, rzutkich i od lat przygotowanym asów wojującego komunizmu znalazło się w ostatnich miesiącach w Chinach, a co ważniejsze na południe od Chin: w Indochinach i Indonezji. Śpiące od wieków ludy kolonialne zostały zelektryzowane nowymi hasłami rewolucyjno-nacjonalistycznymi, powstawać zaczęły nowe rządy, nowe państwa niepodległe i przemocą zwalczać wpływy starych potęg kolonialnych, W. Brytanii, Holandii i Francji.

Amerykanie, dążąc do opanowania Pacyfiku również uważają panowanie dawnych potęg kolonialnych we wschodniej Azji - za anachronizm. Jeszcze prez. Roosevelt nosił się z planem utworzenia potężnej federacji, obejmującej Filipiny, Indochiny, Siam i Indie Holenderskie wraz z całą Indonezją. Dla Sowietów realizacja tego planu amerykańskiego plus wpływy USA w Chinach - oznaczałaby koniec dominującej pozycji w Azji i zagrożenie całego Imperium ZSRR.

W świetle tych faktów należy rozumieć powstanie komunistyczno-narodowe w Vietnamie, na czele którego stoi as Kominternu Ho-Shi-Minh. Utworzenie komunistycznego państwa pod kontrolą Kremla na półwyspie indochińskim stanowi ogniwo wielkiej kominternowskiej idei strategicznej: okrążenia obszaru Chin środkowych opanowanego przez USA - od południa i zdobycia bazy wypadowej dla akcji Kominternu na całą Indonezję.

Nie jest przypadkiem, że indochiński Tito - Ho-Shi-Minh obrał za teren swego działania w pierwszym rzędzie kolonię francuską. Francja jest słaba, a pozatym w rządzie francuskim siedzą posłuszni Rosji komuniści, którzy otwarcie popierają Ho-Shi-Minha. Posłowie komunistyczni w Paryżu opuścili demonstracyjnie komisję wojskową parlamentu, gdy ta uchwalała złożenie hołdu walczącym w Indochinach żołnierzom francuskim. "L'Humanite" twierdzi, że rewolta w Vietnamie została sprowokowana przez "klikę kolonizatorów francuskich", trusty i...de Gaulle'a. Komuniści w całej Francji urządzają demonstracje i wzywają robotników do sabotowania w portach załadunku materiału wojennego do Indochin.

Jak się wydaje, w tej wielkiej grze Komintern wygrał już indochińską rundę. Armia powstańcza Vietnamu okazała się świetnie zorganizowana, wyćwiczona i uzbrojona. Dowodzą nią oficerowie japońscy, którzy nie mieli ochoty iść do niewoli i nie mają po co wracać do ojczyzny. Jest ich pełno w całej Azji poł-wschodniej i Indonezji, gdzie odgrywają rolę kondotierów. Staje się coraz wyraźniejsze, że Francja nie zdoła sama przywrócić spokoju w swej kolonii annamickiej. Okazało się, że 300.000 wojska francuskiego nie wystarczy. W Paryżu mówi się dziś o konieczności "zastosowania środków politycznych", t.j. o kapitulacji i uznaniu de facto suwerenności Vietnamu.

USA nie będzie patrzyło życzliwym okiem na krzepnięcie państwa komunistycznego w najczulszym punkcie obszarów azjatyckich, wchodzących w ramy ambitnych amerykańskich planów federacyjnych. Sytuacja na Dalekim Wschodzie komplikuje się coraz bardziej. Wybór gen. Marshalla na ministra spraw zagranicznych, który będzie reprezentował interesy USA na konferencji pokojowej w Moskwie 10.III b.r. nabiera specjalnego znaczenia. Jest on zapewne najlepszym znawcą zagadnień politycznych na tych obszarach, na których rozgrywa się bezwzględna walka pomiędzy potęgami świata.

T.N.

Ś.P. Jan CZARNOCKI

1. lutego b.r. zmarł w Londynie ś.p. Jan Czarnocki, Redaktor Naczelny "Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza", przeżywszy 52 lata.

Jako student prawa Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczął działalność w szeregach Związku Młodzieży Socjalistycznej, jednocześnie pracując w organizacjach wojskowych /Warszawski Batalion Legionów P.O.W./. W r. 1918 jest sekretarzem organu P.P.S. "Robotnika" i kieruje Wydziałem Wiejskim Partii. Po wojnie udaje się z ramienia partii do St. Zjednoczonych, gdzie redaguje "Dziennik Ludowy" w Detroit. Po powrocie do kraju redaguje w Warszawie "Kurier Czerwony", a następnie obejmuje stanowisko sekretarza "Kuriera Porannego". Przed wojną jest redaktorem naczelnym "Dziennika Powszechnego", wydawanego przez Zw. Naucz. Pol. W czasie drugiej wojny światowej bierze czynny udział w pracy konspiracyjnej w kraju, zwłaszcza w organizacjach wojskowych. Na wiosnę 1940 r. zostaje wysłany jako kurier "Związku Walki Zbrojnej" do Francji. W 1942 zostaje aresztowany przez Gestapo, przebywa w więzieniu włoskim, a potem w obozie koncentracyjnym we Francji. Ucieka z obozu we wrześniu 1943 r. i przedostaje się do Londynu. Wchodzi do Komitetu Zagranicznego P.P.S., a w listopadzie 1945 obejmuje stanowisko redaktora naczelnego "Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" w Londynie.

S.p. J. Czarnocki był odznaczony m. inn. orderem Polonia Restituta,

Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i francuskim Croix de Guerre.

W osobie J. Czarnockiego dziennikarstwo polskie i społeczeństwo traci wybitną jednostkę, która cały swój wysiłek oddawała z narażeniem życia osobistego, dobru ogólnemu.

UŁASKAWIENI W PROCESIE RZEPECKIEGO

W Warszawie ogłoszony został wyrok w procesie płk. Rzepeckiego i towarzyszy. W procesie zapadł jeden tylko wyrok śmierci przeciw Gołębiowskiemu. Pozostali oskarżeni otrzymali kary następujące: Rzepecki - 8 lat, Jachinek -4 lata, Malesa - 2 lata, Sanajca -6 lat, Szczurek - 7 lat, wszyscy bez pozbawienia praw obywatelskich i odznaczeń wojskowych. Żuk-12 lat, Leski - 12 lat, Rybicki - 10 lat, Muszyczka - 10 lat.

W ubiegłą środę do Bieruta zgłosiła się delegacja 27 oficerów z b. AL z podaniem o ułaskawienie dla skazanych. Wszystkim skazanym na więzienie Bierut darował karę i natychmiast polecił zwolnić ich z więzienia. Gołębiowskiemu kara została zamieniona na dożywotnie więzienie.

WYROK W PROCESIE RAVENSBRÜCKIM

W Hamburgu ogłoszony został wyrok w procesie 16 funkcjonariuszy obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Jak już donosiliśmy, w charakterze świadków zeznawały również t. zw. króliki, t. j. więźniarki polskie na których dokonywano operacyj doświadczalnych.

11 oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci przez powieszenie, a mianowicie: dr. Rosental i dr. Szydlausky Gerhard, którzy dokonywali operacyj króliczych, dr. Treite Percy - kierownik rewiru, Marshall Elisabet - Oberschwester, Binz Dorotea - Oberaufseherin, Schwarzhuber -Schutzhaftlagerführer, Besel Greta - aufseherka z obozowego urzędu pracy, Binder Gustaw - kierownik Betriebów, Randor Ludwik - szef wydziału politycznego, Carmen Mory - blokowa na bloku rewirowym, która dawała śmiertelne zastrzyki i Salvequart Wiera - więźniarka, która z polecenia władz obozowych uśmiercała inne więźniarki przy pomocy trującego proszku.

Kpt. Peters, szef plutonu egzekucyjnego otrzymał 15 lat więzienia, dr. Hellinger, dentysta obozowy - 15 lat, Eugenia von Skene, funkcyjna - 10 lat, Margareta Mewes, aufseherka z bunkra - 10 lat.

W czasie procesu wyszła na jaw ciekawa okoliczność. Okazało się, że wiadomości o dokonywaniu operacyj eksperymentalnych z podaniem szczegółów, nazwisk ofiar i lekarzy były dostarczone władzom alianckim już w r. 1942 i 1943. Kilku więźniarkom udało się przesłać dane do kraju, skąd przez organizacje podziemne wysłane były do Londynu. W tym czasie jednak uważano na Zachodzie, że wieści o okrucieństwach niemieckich są "przesadą" lub fantazją, nie opublikowano ich i nie spowodowano interwencji organizacyj międzynarodowych jak Czerwony Krzyż i t. d.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

STATUT ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO w W. Brytanii został uchwalony. W skład komitetu organizacyjnego tej organizacji, która ma grupować ogół uchodźctwa wojennego w Anglii wchodzą m. in.: red. Wierzbiański, prof. Stroński, St. Gacki. Prezesem komitetu organizacyjnego jest p. J. Różański.

UMOWA HANDLOWA polsko-holenderska podpisana została w Hadze. Obrót towarowy wynosić ma 15 milionów florenów hol. Polska ma otrzymać od Holandii cynę, kauczuk, konie, tłuszcze, artykuły kolonialne, chemikalia. Eksport polski do Holandii i Indonezji obejmuje węgiel, wyroby żelazne, tkaniny, szkło, zioła i t. d.

W DAVOS odbyły się światowe igrzyska akademickie w sportach zimowych. Drużyna polska odniosła piękne zwycięstwo w biegu sztafetowym na 32 km., osiągając łączny czas 2 godz. 18 min. 59 sek.

NUNCJUSZ APOSTOLSKI w Polsce, ks. arcyb. Filippo Cortesi zmarł pod Rzymem w wieku lat 70.

LOTNICY POLSCY odznaczeli zostali najwyższymi odznaczeniami holenderskimi. Gen. Iżycki otrzymał komandorię z gwiazdami i mieczami orderu Orange Nassau.

"KLĘSKA W ZWYCIĘSTWIE" (Defeat in Victory), książka ambasadora R. P. w Waszyngtonie Jana Ciechanowskiego zdobyła duży rozgłos w Ameryce.

ZAWODY O MISTRZOSTWO EUROPY w jeździe szybkiej na łyżwach odbyły się 6 lutego w Stockholmie. Ekipa polska składała się z inż. Kalbarczyka Kowalskiego i Ryttera. Mistrz polski Kalbarczyk uzyskał w biegu na 3000 mtr. dwudzieste miejsce na ca. 50 startujących.

LISTY DO REDAKCJI

Panie Redaktorze,

Zbliża się okres składania deklaracji podatkowych za rok 1946. Nie wiem, czy my-Polacy, jesteśmy także obowiązani złożyć taką deklarację i co w niej należy podać. To pierwsza sprawa, w której proszę o wyjaśnienie.

Druga sprawa wydaje mi się bardzo ważna. Przy wprowadzeniu w Szwecji nowego podatku, t.zw.källskatten, pracodawca wykonuje potrącenia z zarobków pracownika. Stwierdziłem, że Polakom potrąca się sumy większe od sum, potrąconych Szwedom, mimo, że nasze zarobki są jednakowe. Czy istnieje przepis o wyższym opodatkowaniu cudzoziemców, czy też jest to bezprawne? Czy nie byłoby raczej sprawiedliwe, abyśmy, gdy dopiero zaczynamy zarabiać i jesteśmy niezagospodarowani, płacili mniejsze podatki? Jeżeli zaś potrącenia te są bezprawne, to co robić?

ODPOWIEDŹ REDAKCJI:

Składanie deklaracji podatkowych obowiązuje wszystkich, zamieszkałych w Szwecji, a więc także Polaków. Deklarację podatkową należy złożyć w terminie do 15 lutego br. i należy w niej podać łączną sumę dochodu w ubiegłym roku.

W sprawie potrąceń podatkowych zwrócimy się po wyczerpujące wyjaśnienia do władz podatkowych i wtedy napiszemy w tej sprawie artykuł, ale już teraz możemy podać prowizorycznie, co następuje:

Dotychczas płaciło się w Szwecji podatek dochodowy wstecz za dochód w roku ubiegłym, a więc w roku 1946 za rok 1945 i td. Podatek ten obliczano na podstawie deklaracji dochodowej. Obecnie, z chwilą wprowadzenia "källskatten" płaci się podatek od dochodów bieżących, przyczym pracodawca dokonuje potrąceń przy wypłacie zarobków.

Skutkiem tej zmiany podatnik nie płaci podatku od dochodów z roku 1946. Nie zapadła jeszcze decyzja co do tego, czy podatek ten będzie pominięty. Potrącenia podatkowe, dokonywane przez pracodawcę mają charakter wpłat tymczasowych na poczet podatku. Niezależnie od nich będzie się w przyszłości - w roku 1948 - składało deklaracje podatkowe o dochodzie w roku 1947. Kto wpłacił za mało - ten będzie musiał dopłacić, kto wpłacił zbyt dużo, otrzyma zwrot sum nadpłaconych.

Wszyscy ci, a więc przede wszystkiem Szwedzi, którzy zarabiali tutaj w roku 1945, składali wtedy deklarację podatkową. Ona jest do pewnego stopnia podstawą obliczeń stawek podatkowych za dochody w roku bieżącym. Ponieważ większość Polaków nie pracowała jeszcze w tym czasie, brak im tej podstawy do obliczenia podatku, w skutku stosuje się do nich stawki wyższe.

Niezależnie od tego chcemy stwierdzić, że Polacy płacą te same podatki, co Szwedzi i Szwed, który jest w tych samych warunkach, to znaczy rozpoczął zarobkować w ubiegłym roku i nie składał deklaracji podatkowej w roku 1946, płaci te same stawki co Polak. Wreszcie wysokość stawki podatkowej zależy także od stosunków rodzinnych podatnika, to znaczy od tego, czy ma tutaj na utrzymaniu żonę i dzieci.

Potrącenia czasami wyższe od potrąceń dla pracowników szwedzkich, nie są więc nadużyciem. Będziemy się jednak starali interweniować w tej sprawie u centralnych władz podatkowych i poinformujemy naszych Czytelników o wyniku w najbliższym czasie.

Z WARSZAWY....

Drukujemy jeden z tych listów z Kraju, które czasami docierają tu - malując lepiej niż długie artykuły dziennikarskie sytuację naszych braci w niewoli. Spracowana ręka matki pisze do syna, jak umie - ale jakże prawdziwie. Przytaczamy końcowy ustęp listu bez zmian, zachowując pisownię oryginału:

...Nie wiem, co radzić, bo przecież do Polski wracać niema narazie poco. U nas fszystko po staremu fszyscy jesteśmy zdrowi, tylko warunki się zmieniły i ja wogule od śfiąt nie chandlowałam, bo to wybory było wielkie zaostrzenie no ale i po wyborach tesz iest nie lepiej naprężenie jak cholera. 22/Igo na Wileńskiej jak Jnżynierska-Policia z Wojskiem miała starcie żołnieże nabili milicie no i na oguł po głosowaniu iest nie zadowolenie, wybory unas odbyły się pod przymusem straszyli utratą pracy wyrzuceniem z mieszkań i zapisywaniem na czarne liste ludzie się strasznie bali ale pomimo fszystko gure by wziął Mikołajczyk żeby nie sfindel ze strony komunistów powyrzucali numerki Mikołajczyka a włożyli sfoie no i oni mają gure ale to natem nie koniec ieszcze niewiadomo co z tego będzie. Nie wiem coto ma znaczyć że tak długo nie piszesz dziękuję za paczkie była bardzo ładna. Dowidzenia. Tfoi najblizsi.

WIADOMOSCI Z KRAJU

DWOCH UCZNI szkół poznańskich aresztowano pod zarzutem zabójstwa 19-o letniego J.Stachowskiego,instruktora PPR.Radio warszawskie podało, że zabójcy należeli do tajnej organizacji czynnej na terenie szkół i wśród harcerstwa.Wśród młodzieży szkolnej trwają aresztowania.

ZYGMUNT ŻUŁAWSKI,przywódca niezależnych socjalistów ciężko zachorował.

PŁK.SOKORSKI,sekretarz Centr.Komisji Zw.Zaw. i przewodniczący "Rady Naukowej przy prezydium Rady Ministrów" otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa na odcinku szkolnictwa wyższego.Na zjeździe rektorów i profesorów wyższych uczelni oświadczył on co następuje:"Nauka nie może stać poza służbą na rzecz rewolucji.Demokracja ludowa tolerowała dotychczas dawne metody,lecz ta tolerancja nie może być traktowana jako słabość.Nie leży w naszych zamiarach dokonywanie przewrotu w dziedzinie szkolnictwa wyższego,lecz gdy zajdzie potrzeba,postąpimy brutalnie,pozbawiając ośrodki uniwersyteckie prawa reprezentowania nauki polskiej,która musi dostosować się do wymagań epoki."

GAZETY REŻIMOWE odmówiły zamieszczenia płatnego ogłoszenia ambasady brytyjskiej o terminie audycyj angielskich w języku polskim oraz długości fali radia brytyjskiego.

ZDZISŁAW PARADZKI,który dokonał zamachu na szefa Gestapo w Warszawie,Kutscherę został odznaczony krzyżem Grunwaldu i Virtutu Militari. Jest to jeden z objawów fałszywej gry jaką prowadzi reżim w stosunku do Armii Krajowej.

STRATY WOJENNE POLSKI w ludziach wynoszą łącznie 6.028.000,z czego 644.000 zabitych w działaniach wojennych,590.000 inwalidów i 5.384.000 zmarłych wskutek prześladowań.Straty materialne Polski obliczone są na 258 miliardów złotych przedwojennych.

308.584 kobiety i 230.960 mężczyzn mieszkało w Warszawie w końcu 1946 r.

DRAMATYCZNA WALKA o "konspiracyjny szpital" partyzantów w okolicy Sanoka rozegrała się wskutek schronienia się do tego szpitala grupy ściganych przez UB partyzantów ukraińskich.Policja podpaliła szpital. Jak podaje korespondent Reutera,lekarze nie chcąc by personel i pacjenci dostali się w ręce UB,zastrzelili 3 pielęgniarki,9 rannych i sami popełnili samobójstwo.

W KATOWICACH odbyła się II konferencja węglowa przy udziale 30 dziennikarzy zagranicznych.Wydobycie węgla za r.1946 wyniosło ponad 47 milionów ton.Eksport wynósł 13.500.000 ton,zużycie wewnętrzne:34.000.000 ton,z czego ponad 9 milionów zużył przemysł węglowy na własne potrzeby, a Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego rozprowadziła po kraju 23.500.000 ton.

REMONT KOSCIOŁA MARIACKIEGO jest w toku.Ołtarz Wita Stwosza odnawiany jest w komnatach na Wawelu.Polichromie Matejki będą utrwalone.

TARGI POZNANSKIE na dawnych terenach wystawowych odbędą się między 26 kwietnia a 4 maja b.r.

5 FABRYK ROWEROW istnieje w Polsce,z czego 4 w Bydgoszczy i jedna w Dziedzicach.Produkcja za r.1946 wyniosła 20.000 rowerów.Na rok 1947 przewidziana jest produkcja 100.000 rowerów.

INŻ.STEFAN CZARNOCKI,prof.Akademii Górniczej i prezes Polskiego Towarzystwa Geologicznego zmarł w Krakowie.

SZPITAL DZIECIĘCY w Będzinie na 50 łóżek otwarty zostanie dzięki inicjatywie Szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

9 FABRYK NIEMIECKICH obejmujących 2500 obrabiarek ma być w ramach odszkodowań przeniesionych na teren Polski przez władze sowieckie.

M.S."SOBIESKI",który w czasie wojny pełnił rolę wojskowego transportowca podlega obecnie remontowi w stoczni gdańskiej.Ma on podjąć komunikację z Ameryką Południową.

PROF.MIECZYSŁAW POPŁAWSKI,który wykładał filozofię klasyczną na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie zmarł w Otwocku

WIADOMOSCI LOKALNE

P.JAN CIOŁEK ma do odebrania w redakcji list.

MARIANA Z KRAKOWA poszukuje TITEK.

OGŁOSZENIE.Nadeszły kalendarze wydane nakładem "Nowego Swiata". Zawierają bogaty dział literacki,ilustracje i td.Dział adresowy wskazuje adresy polskich instytucyj,firm oraz Polaków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych.Cena wraz z przesyłką poleconą 5 kor.(17 kuponów międzynarodowego obrotu pocztowego).Za zaliczeniem pocztowym (tylko w Szwecji) - 5 kor.35 öre.Do kalendarza dołączna jest mapa Polski.

Nr. 20 Stockholm, dnia 8. lutego 1947 r.

KOMUNIŚCI W POLSCE

Chcąc odsłonić prawdziwe oblicze P.P.R., należy sięgnąć do historii ruchu komunistycznego w Polsce. To zadanie postawił sobie autor książki p.t. "Komuniści w Polsce", Jan Krzysztof Kwiatkowski. Cytujemy tu kilka charakterystycznych urywków z tej pożytecznej rozprawy.

"Początki komunizmu w Polsce sięgają ostatnich lat ub. stulecia. Z połączenia dwu organizacyj: Związku Robotników Polskich i Związku Robotników Litewskich powstała w latach 1893-97 Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, która jest protoplastą obecnej PPR. Niemal od pierwszych chwil organizacja ta znalazła się w ostrym konflikcie z Polską Partią Socjalistyczną. Podczas gdy pierwsza była tylko odgałęzieniem, czy odbiciem Rosyjskiej S.D. Robotn. Partii, druga stała się istotnym wcieleniem polskiego ruchu robotniczego. Dążeniom niepodległościowym PPS-S.D. Król. Pol. przeciwstawiała się od samego początku. Na zjeździe S.D. w r. 1905 uchwalona została rezolucja następującej treści:

"Socjal-Demokracja Król. Pol. i Litwy domaga się nieoddzielania Polski od Rosji celem stworzenia Niepodległej Rzeczpospolitej Polskiej... Polska stanowi realną część Rosji i tylko z nią razem może walczyć o władzę rad delegatów robotniczych miast i wsi. Niepodległość Polski, która jest celem walki P.P.S. jest szkodliwa dla międzynarodowego proletariatu..."

"SDKP i L., będąc pod przemożnym wpływem i pozostając w bezpośredniej współpracy organizacyjnej z Socjaldemokracją rosyjską przeżywała wszystkie przypływy i odpływy rewolucyjne w Rosji. W społeczeństwie polskim ruch o takim obliczu, wyprany z wszelkich pierwiastków patriotycznych nie mógł znaleść silniejszego oddźwięku i oparcia w masach. Większość zwolenników SDKP. i L. rekrutowała się z pośród proletariatu i niezasymilowanej inteligencji żydowskiej, której przedstawiciele mieli znaczną przewagę zarówno w szeregach partii jak i we władzach. Głównym ideologiem SDKP i L. była Róża Luksemburg, pochodząca z Zamościa. Dzięki wybitnym zdolnościom dialektycznym zdobyła ona sobie później czołowe stanowisko w międzynarodowym ruchu komunistycznym, w szczególności na terenie Niemiec. Natomiast znajomość psychiki, kultury i sposobu myślenia społeczeństwa polskiego była jej zupełnie obcą. Obok niej występuje: Leon Jogiches (pseud. Jan Tyszko), Feliks Dzierżyński - późniejszy krwawy twórca "Czerezwyczajki", Julian Marchlewski, który w czasie inwazji bolszewickiej na Polskę stanął na czele "Rewkomu", komunistycznego rządu na tyłach armii bolszewickiej maszerującej na Warszawę. Do grupy kierowniczej należał nadto Karol Radek (Sobelson) z Tarnowa. Z SDKP. i L. pochodzą twórcy PPR w r. 1942 i kolejni poprzednicy Gomółki na stanowisku sekretarza Komitetu Centralnego PPR: Marceli Nowotko i Paweł Findler. Z lewicy Poale-Sjon, która w latach 1919 - 1922 zlała się z SDKP i L. wywodzi się wreszcie tow. Saul Amsterdam - tajemnicza postać za kulisami obecnego rządu warszawskiego.

"W r. 1918 Polska odzyskała niepodległość. Na wspólnym zjeździe, który odbył się dn. 16 grudnia 1918 r. - SDKP i L. oraz PPS-lewica łącząc się w jedną organizację przybrały nazwę: "Komunistyczna Partia Robotnicza Polski". W ten sposób powstała bezpośrednia poprzedniczka PPR.

+

"Od r.1924 komuniści polscy przyjmują na siebie rolę rzecznika mniejszości narodowej ukraińskiej i białoruskiej.K.P.P. rzuca hasło "samookreślenia aż do oderwania od Polski dla Ukrainy i Białorusi Zachodniej i przyłączenia do Ukrainy Wschodniej i Białorusi Wschodniej".W jednym z numerów "Czerwonego sztandaru" z r.1923 czytamy:

"Partia całkowicie popiera ruch wyzwoleńczy mniejszości narodowych na Kresach Wschodnich i hasła ich przyłączenia do sąsiednich Republik Sowieckich.Zwalcza próby rozwiązania kwestyj narodowych w ramach imperializmu polskiego w rodzaju haseł autonomii i federacji".

"Do chwili objęcia władzy przez Hitlera komuniści polscy liczyli ciągle na przewrót komunistyczny w Niemczech i spodziewali się,że znajdą wkrótce sojusznika w sowieckiej Rzeszy.To też stosunek ich do naszych granic zachodnich nie różnił się wówczas niczym od stanowiska,jakie zajęli w sprawie kresów wschodnich.W końcu 1932 r. komunistyczne partie Polski i Niemiec utworzyły wspólny "Robotniczy Komitet Polsko-Niemiecki". Pierwszy zjazd odbył się 29 .I.1933 r. w Gliwicach przy udziale 52 delegatów z Polski.Komitet Centralny KPP powitał zjazd następującą odezwą do "ludu górnośląskiego":

"Zbójecki traktat Wersalski,narzucony narodowi niemieckiemu przez koalicję zwycięskich w wojnie imperialistycznej wielkich rabusiów Ententy - rozdarł Górny Śląsk,oddał Gdańsk pod jarzmo Polski imperialistycznej,stworzył Korytarz Polski,sztucznie dzielący Prusy Wsch. od Niemiec... Imperializm Polski grozi wojenną okupacją Gdańska,by zagrabić Prusy Wsch. i zachodnią część Górnego Śląska.Po 11 latach okupacji polskiej na Górnym Śląsku K.P.P. oświadcza,że zwycięski proletariat polski przekreśli wszystkie orzeczenia Traktatu Wersalskiego w stosunku do Górnego Śląska i do korytarza pomorskiego oraz zapewni ludności tych ziem prawo samookreślenia aż do oderwania od Polski".

W broszurze zaś wydanej w r.1930 p.t."Projekt programu K.P.P." czytamy:

"W stosunku do Gdańska KPP zwalcza narzucone mu jarzmo Polski i Ligi Narodów.Uznaje prawo ludności gdańskiej,siłą oderwanej od Niemiec do ponownego złączenia z Niemcami."

ŁAKA ALPEJSKA

Marian Pankowski

Po źdźbłach łomliwych pluszczą świerszcze
wartką,zieloną ważką,
i jakieś skoczki pryskając
wiążą nam drogę do kolan
płowopąsową kokardką.
    Wiatr łąkę podniósł do nozdrzy.
    O - myśl się rozjaśnia!
    (tak woń tutejsza karpackiej podobna)
    górską parnotą pachnąca jak maślak.
    łąka alpejska - ziemia grzyborodna...
Tu ścieżka pachnie skałą jędrną
i rudym szeptem leśnych mrówek.
Odurza dziki rododendron
i rubinowe listeczki borówek.

(Wiersz powyższy wyjęty ze zbioru poetyckiego Mariana Pankowkiego,który ukaże się w Bruksel

---

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje 2 korony miesięcznie.Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów na przekazach.
Godziny przyjęć w redakcji: od 11 do 13-ej w dnie powszednie.

Wydawcy:Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji:Riddaregatan 25,I tr.ög.
Tel.60-16-31.